

Hinol Polska Wersja, Potrzebujemy zmian (feat. M

Hinol:

Tu gdzie żyjemy, widzimy lepszy świat w gwiazdach
Tu gdzie do ziemi przytwierdza nam stopy asfalt
Chcesz latać jak ptak, lecz jak chwast wrastasz
A może ktoś marzy gdy patrzy na świat nasz
Może za bardzo wykrzywia Ci smutek twarz, znasz
Złości uczucie, gdy uciekł Ci cenny czas w las
Nie jest źle aż tak, mamy czas, hasztag
PW, masz tak? To korzystaj z gniewu
Nie mów bliźniemu o planach i celach, inni
Jest takich wielu i dla mnie tu skurwysyni
Życzyć Ci będą gorszego po całej linii
Więc żyj tu dla chwili, nie dla opinii
Potrzebujemy zmian, symbiozy jak yin yang, gdy nas oplata cień
A może życie nam ułoży nowy plan na lata, lada dzień

Ref:

Czasem by złapać oddech potrzebne jest Ci wolne,
Odrzuć więc każdy problem, niech odejdzie na dobre,
Każdy potrzebuje zmian, poczujesz sam
Kiedy przyjdzie najlepszy moment,
Ja realizuje plan, czasu nie mam
By tracić go na walkę z prądem rzek

Małach:

Tu gdzie żyjemy, myślimy, marzymy, czujemy wolność
Póki nie zatrzymasz się w miejscu zamiast iść prosto
Niektórzy ruszyć próbują coś tylko forsą
Przez co w nic innego jak w ego tu swoje rosną
Wiem, każdą kolejną wiosną mówisz to samo
Wiem, że potrzebujesz, ale się przyglądasz tylko czyimś zmianom
Czas chyba jeszcze nigdy w miejscu nie stanął
Powiedzą Ci to nawet ludzie, którzy ciągle kłamią
Wszyscy gadamy tylko dużo o zmianach.
Ja tu konkrety mam jak patrzę na rodzinę od rana
Z głupiego szczyła w końcu zmienił się w pana
Pozostań sobą i zmień tylko co chcesz i masz w planach
Potrzebujemy mieć progres, w czymkolwiek
Nie jestem typem gościa, co się podda by mieć wolne
POM nie jak tlen, na przemian ze sportem
Chcemy zmian! Chcecie zmian? Spójrz na swoją mordę
Nie na wszystko znajdzie się kurwa Magnez forte,
A zmiana Ci nie wyjdzie sama jak maniura z tortem
Życie pisze Hip-hop, to mój autoportret
W drodze po zmiany w soboty i każdy piątek

Ref:

Czasem by złapać oddech potrzebne jest Ci wolne,
Odrzuć więc każdy problem, niech odejdzie na dobre,
Każdy potrzebuje zmian, poczujesz sam
Kiedy przyjdzie najlepszy moment,
Ja realizuje plan, czasu nie mam
By tracić go na walkę z prądem rzek

Rufuz:

Pamiętam Ja, dobrze stare wiersze,
Nie bój zmiany się na lepsze
Idę do przodu, nie patrzę w tył i resztę pieprzę
Swoich blisko mam tu w codziennym życia teście
To nie – „świnie w agreście”
Czy to świat jest zły, czy my czy oni?
Ty weź się nie pomył, homie
Przed samym sobą Cię nikt nie obroni,
Ja – Jestem z MR, zawsze wstaję gdy upadnę na glebę,

bo daleko leży mój Eden
Czy trafie tam, czasem sam nie wiem
Choć mam swój plan, potrzebuję zmian
W razie się trafi defekt, umiesz liczyć, to licz na siebie
I na tych paru co Cię nie zawiedzie
Jak chcesz tu grać, musisz radę dawać
Nic się nie bać i iść przed siebie
Choć zaliczasz glebę
A w słabe dni wbijać chuj! Jak MR i PW

Ref:

Czasem by złapać oddech potrzebne jest Ci wolne,
Odrzuć więc każdy problem, niech odejdzie na dobre,
Każdy potrzebuje zmian, poczujesz sam
Kiedy przyjdzie najlepszy moment,
Ja realizuję plan, czasu nie mam
By tracić go na walkę z prądem rzek